Paideia: odzyskanie narzędzi rozumu i formowanie charakteru

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Tekst stanowi głęboką analizę klasycznego ideału edukacyjnego – paidei, rozumianej jako całościowy proces formowania rozumu i charakteru. Autor przekonuje, że współczesna edukacja, często zredukowana do katalogu luźnych przedmiotów, traci z oczu swój pierwotny cel: kształtowanie pełni człowieczeństwa. Przywołując postać Wernera Jaegera oraz strukturę siedmiu sztuk wyzwolonych (trivium i quadrivium), artykuł ukazuje, jak tradycja grecka, rzymska i hebrajska splotły się w fundament zachodniej cywilizacji. W dobie kryzysu nowoczesnej szkoły, tekst proponuje powrót do sprawdzonych narzędzi nauki, takich jak logika, retoryka i gramatyka, które pozwalają młodym ludziom nie tylko przyswajać wiedzę, ale przede wszystkim samodzielnie myśleć. To manifest na rzecz odzyskania merytokracji i moralnego kodu intelektualnego w procesie kształcenia.

This text provides a profound analysis of the classical educational ideal—paideia, understood as a holistic process of shaping reason and character. The author argues that contemporary education, often reduced to a catalog of loosely defined subjects, loses sight of its original purpose: the development of a fully human person. Citing Werner Jaeger and the structure of the seven liberal arts (trivium and quadrivium), the article demonstrates how Greek, Roman, and Hebrew traditions have intertwined into the foundation of Western civilization. In the midst of the crisis of the modern school, the text proposes a return to proven learning tools such as logic, rhetoric, and grammar, which allow young people not only to absorb knowledge but, above all, to think independently. This is a manifesto for the recovery of meritocracy and a moral intellectual code in the educational process.

Artykuł stawia tezę, że edukacja to nie zbiór oderwanych przedmiotów, lecz spójna technologia formowania człowieka, odwołując się do idei paidei. Autor argumentuje, że zachodniochrześcijańska paideia, oparta na greckiej sztuce rozumu, rzymskiej sztuce instytucji i hebrajskiej sztuce sumienia, stanowi fundament paradygmatu sztuk wyzwolonych. Krytykuje

współczesne systemy edukacyjne za rozmontowywanie tego mechanizmu poprzez zaniedbywanie logiki, retoryki, cnoty, zachwytu i piękna. Podkreśla, że spór o szkołę to w istocie spór o kulturę i przyszłość polityczną, a celem edukacji powinno być kształtowanie obywatela zdolnego do samorządności, a nie tylko sprawnego w obsłudze testów. Artykuł proponuje powrót do klasycznego modelu edukacji, który łączy wiedzę z wychowaniem, rozum z cnotą, a piękno z prawdą, aby wykształcić jednostki zdolne do krytycznego myślenia i odpowiedzialnego działania.

SŁOWA KLUCZOWE

Paideia | Trivium | Quadrivium | formowanie charakteru | narzędzia rozumu | Dorothy Sayers | edukacja klasyczna | sztuki wyzwolone | logika | retoryka | gramatyka | pedagogika | kurikulum | C.S. Lewis | merytokracja

Paideia: fundament kultury i tożsamości cywilizacyjnej

Edukacja nie jest katalogiem przedmiotów, lecz spójną technologią formowania człowieka. Już greccy klasycy mówili o paidei jako o procesie kształcenia całej osoby: rozumu i obyczaju, słowa i charakteru. Werner Jaeger ujął to w ramy nowoczesnej syntezy, definiując paideię jako mechanizm, przez który wspólnota przekazuje młodym obywatelom i utrwala w nich swój kod intelektualny oraz moralny. Dlatego właśnie spór o szkołę jest w istocie sporem o kulturę, a ten z kolei jest sporem o przyszłość polityczną.

Nie da się bowiem oddzielić programu nauczania od pedagogiki, kurikulum od formowania uczuć, logiki od cnoty czy stylu od prawdy. Albo świadomie budujemy kulturę rozumu i charakteru, albo, jak przestrzegał C. S. Lewis, w „upiornej prostocie” usuwamy organ i żądamy funkcji. To on pisał o edukacji wyrwanej z porządku wartości, że „tworzymy ludzi bez piersi, a oczekujemy od nich cnoty i przedsiębiorczości”. W ten sposób „kastrujemy i każemy wałachom być płodnymi”.

Antyk i chrześcijaństwo: filary zachodniej paidei

Zachodniochrześcijańska paideia (ZChP) nie jest wyznaniową dewizą, lecz potężnym splotem trzech tradycji: greckiej sztuki rozumu (logos), rzymskiej sztuki instytucji i prawa oraz hebrajskiej sztuki sumienia i przymierza. Na tej właśnie pożywce wyrósł paradygmat sztuk wyzwolonych – trivium i quadrivium – który

przez wieki stanowił intelektualny gorset dla umysłu, zanim stał się zakurzonym zabytkiem w gabinecie kuratora oświaty. Trivium, czyli gramatyka, logika i retoryka, to sztuki słowa; quadrivium, obejmujące arytmetykę, geometrię, muzykę i astronomię, to sztuki liczby i proporcji. Razem tworzą siedem filarów edukacji, które od antyku po średniowiecze były bazą wykształcenia obywatelskiego. Terminy te, utrwalone przez Boecjusza czy Martianusa Capellę, do dziś pozostają osią ruchów edukacji klasycznej.

Klasyczni architekci tej myśli intuicyjnie rozumieli, że najpierw trzeba nauczyć się mówić prawdę językiem, potem prawidłowo rozumować, a dopiero na końcu – przekonywać pięknie i uczciwie. Dorothy L. Sayers, której esej „The Lost Tools of Learning" stał się w XX wieku kamieniem węgielnym odrodzenia tej tradycji, nie wzywała do powrotu do średniowiecza. Chodziło jej o odzyskanie narzędzi. Argumentowała, że dziecko naturalnie przechodzi przez fazy: gramatyczną, logiczną i retoryczną, a zadaniem szkoły jest dostarczyć mu nie „pamięci fragmentów", lecz spójnej technologii formowania człowieka, która da mu narzędzia do uczenia się wszystkiego.

Kształcenie rozumu vs formowanie charakteru

Pedagogika, czyli metoda i etos, oraz kurikulum, czyli zawartość wiedzy, stanowią dwie osie tej samej całości. Wychowanie rzeźbi afekty i cnoty, formując trwałe dyspozycje do dobra, podczas gdy kształcenie porządkuje treści i umiejętności. Jeśli zredukować edukację do samego kształcenia, otrzymamy technicyzm faktów pozbawiony kompasu moralnego. Jeśli zaś okroić ją do wychowania „bez rzeczy", skończymy z moralizatorstwem bez cienia kompetencji. Cała sztuka polega na ich nierozerwalnym sprzęgnięciu.

Dlatego czytamy Herodota nie po to, by znać na pamięć datę bitwy pod Termopilami, lecz by pojąć logikę politycznych wyborów i ich nieuchronny, etyczny koszt. Uczymy się łaciny nie po to, by imponować fleksją, lecz by zyskać precyzyjny skalpel do analizy pojęć. Ćwiczymy dowód geometryczny, ponieważ uczy on surowości sądu, a zgłębiamy kontrapunkt, bo uczy on słyszeć porządek w pozornym chaosie.

Cztery twierdze: rozum, cnota, zachwyt i piękno

Rozum to nie metryka IQ, lecz architektura myśli: zdolność do formułowania precyzyjnych definicji, rekonstrukcji argumentów, tropienia sprzeczności i przeprowadzania dowodów. W tradycji zachodniego chrześcijaństwa miał on pierwszeństwo zaraz po Objawieniu, toteż nieprzypadkowo klasyczne trivium, czyli trójdroże edukacji, zaczynało się od logiki. Cnota to nie zbiór deklarowanych „wartości", ale dyspozycja charakteru hartowana w ćwiczeniu. Jak ujął to Arystoteles, jesteśmy tym, co powtarzamy – dzielność to nawyk, nie manifest. Zachwyt to nie sentymentalne „wow", lecz dynamiczny impuls poznawczy, który pcha pytanie dalej, poza horyzont użyteczności. Piękno zaś to nie subiektywny gust, lecz obiektywny porządek

formy, proporcji i celu, którego odbicie znajdujemy w sztuce, muzyce, matematyce i języku. Ten czwórmian nie jest ornamentem, lecz sprzężonym mechanizmem. Bez rozumu cnota degeneruje się w pusty frazes; bez cnoty rozum staje się sofistyką; bez zachwytu oba usychają; bez piękna wszystko blednie i grubieje.

W XX wieku wiele systemów szkolnych, z amerykańskim na czele, zaczęło ten mechanizm metodycznie rozmontowywać, co opisują Pete Hegseth i David Goodwin. Rozum przestał być trenowany jako narzędzie, gdy z programu zniknęły logika i retoryka. Cnotę zdegradowano do deklaracji „wartości", zachwyt zduszono dyktaturą utylitaryzmu, a piękno zrelatywizowano jako kwestię gustu. Pojawiło się wówczas zjawisko, które C.S. Lewis proroczo nazwał produkcją „ludzi bez piersi" – osób odciętych od moralnego kompasu, a jednocześnie obciążonych oczekiwaniem cnoty i inicjatywy. Hegseth i Goodwin odczytują ten kryzys jako stuletnie przesunięcie paidei, czyli fundamentalnej koncepcji formowania człowieka. Dokonało się ono poprzez przejście od modelu klasycznego ku paidei progresywnej, a w ostatnich dekadach – ku hybrydzie instrumentalizmu i pedagogiki tożsamościowej. Spór nie dotyczy więc jednej lekcji literatury, lecz samej architektury duszy obywatela.

Trivium: etapy gramatyki, logiki i retoryki

Gramatyka to pierwszy etap: oswajanie języka i kalibracja pamięci. Dzieci recytują wiersze i definicje nie dlatego, że są biologicznymi dyskami twardymi, lecz dlatego, że pamięć, owa memoria, jest mięśniem, który wymaga ćwiczeń. Diagramowanie zdań, deklinacje i koniugacje to właśnie ten trening, wzmacniający aparat analityczny umysłu. Logika stanowi fazę dojrzewania intelektu. Nastolatek, z jego naturalną skłonnością do sporu, uczy się tu zasad wnioskowania i demaskowania błędów logicznych. Przede wszystkim jednak doskonali się w rekonstrukcji argumentu oponenta metodą „stalową", a nie „słomianą". Retoryka wieńczy dzieło jako sztuka integracji – nie „ładne mówienie", lecz łączenie prawdziwych przesłanek w przekonujące tezy w realnym sporze, z etosem i taktem. Dorothy Sayers nazwała to „odzyskaniem narzędzi uczenia się". Trivium jest bowiem metaprogramem, który uczy, jak uczyć się wszystkiego.

Quadrivium: matematyczny opis porządku świata

Arytmetyka jest czystą liczbą, geometria – liczbą w przestrzeni, muzyka – liczbą w czasie, a astronomia – liczbą w przestrzeni i czasie. Ten schemat, utrwalony w średniowieczu, to nie kaprys mnichów, lecz genialny w swej prostocie egzoszkielet dla rozumu, wpinający go w strukturę świata. Muzyka kalibruje wrażliwość na proporcje i napięcia; geometria hartuje logikę, ucząc konieczności dowodu; astronomia wdraża w sztukę obserwacji i modelowania; arytmetyka rzeźbi zdolność do abstrakcji. Dlatego właśnie kwadrywium było naturalną kontynuacją trywium – pismo świata czyta się sprawniej, gdy włada się sprawnym językiem.

Tradycja przypisuje tę artykulację Boecjuszowi, toteż warto widzieć w niej czwórdróg wiodący do serca filozofii: kontemplacji porządku rzeczy.

Muzyka i astronomia: harmonia sfer w edukacji

Quadrivium domaga się twardej równowagi między dowodem a proporcją. W arytmetyce wracamy więc do teorii liczb, kongruencji i ułamków łańcuchowych, lecz nie dla popisu erudycyjnej trudności. Celem jest wdrożenie prakseologii dowodu – rzemiosła, w którym odróżniamy mglistą intuicję od żelaznej legitymacji i dbamy o ascetyczny minimalizm kroków. Geometria ma być euklidesowa w duchu, a nie tylko z nazwy; otwieramy zatem pierwszą księgę, dowodzimy i rysujemy, zamiast dawać się nieść algorytmom bez zrozumienia.

Muzyka musi wrócić do korzeni kontrapunktu i metrum, bowiem harmonia to nie estetyczny ornament, lecz surowa nauka o proporcji. Najprostsze ćwiczenia, jak kanon czy fuga na krótkim temacie, potrafią przeorać rozumienie czasu i struktury, ucząc przy tym pokory wobec formy. Astronomia z kolei zdziera z kosmosu romantyczną patynę, konfrontując ucznia z brutalnym szumem pomiarowym. Raz w miesiącu budujemy prototyp obserwacji: śledzimy ruch cienia na analemmie, mierzymy różnice w wysokości Słońca, analizujemy błąd i jego źródła. Kiedy uczeń widzi, jak jego model zderza się z oporem rzeczywistości, nauka przestaje być rozrywką. Staje się rozmową z realnością.

Hegseth i Goodwin: diagnoza upadku szkół w USA

Z perspektywy Hegsetha i Goodwina współczesne dzieje amerykańskiej szkoły to opowieść o stopniowej dekonstrukcji jej paidei. Proces ten zaczyna się od deistycznego rozcieńczenia sfery symbolicznej, przechodzi przez industrialny pragmatyzm Johna Deweya, by następnie wciągnąć humanistykę w tryby instrumentalnych standardów i testologii. Od lat 90. wehikułem ideologii staje się już nie tyle program nauczania, co sama „pedagogika”. Rodzice odkryli to boleśnie dopiero w czasie pandemii, gdy lekcje wylądowały na ich kuchennych stołach. Wniosek ruchów edukacji klasycznej jest więc ostry: bitwa o szkołę to bitwa o paideię. I choć z tą diagnozą można polemizować, trudno zaprzeczyć jej kluczowemu spostrzeżeniu. Kto kontroluje definicje i metodę, ten staje się architektem duszy całej instytucji.

System keju: konfucjański model merytokracji

Konfucjanizm stworzył spójną technologię formowania człowieka, spektakularnie sprzęgając etykę z mechanizmem selekcji elit. Przez stulecia system egzaminów państwowych keju, oparty na kanonie

konfucjańskim (z Lunyu i Mengzi na czele), legitymizował porządek biurokratyczny, a zarazem narzucał szkolne kurikulum aż po najdalsze wiejskie szkółki. Merytokratyczny ideał był osobliwą mieszaniną ascezy, fenomenalnej pamięci i nienagannego stylu pisma. Ten zbiór reguł retorycznych i etycznych miał wyprodukować mandaryna zdolnego „rządzić i być rządzonym”. Gdy na początku XX wieku system ten zniesiono, nastąpił gwałtowny zwrot ku wzorcom zachodnim i równie gwałtowna debata o utracie „duszy” edukacji. W nowym stuleciu obserwujemy renesans konfucjanizmu jako zasobu tożsamościowego w badaniach nad oświatą w Chinach.

Islam i judaizm: religijne korzenie edukacji

Islam zbudował swoją architekturę edukacyjną na dwóch filarach: tarbiyah, czyli koncepcji całościowego wzrostu człowieka, oraz ta’dīb – dyscyplinie właściwego ułożenia wiedzy i obyczaju znanej jako adab. Od XI wieku instytucjonalnym wehikułem tej wizji stały się nizamijje, sieć uczelni ufundowanych przez wezyra Nizama al-Mulka, z al-Ghazalim jako jedną z intelektualnych gwiazd Bagdadu. Rdzeń medresowego curriculum spajał prawoznawstwo (fiqh), tradycję prorocką (hadis), teologię spekulatywną (kalam), logikę i gramatykę, choć w niektórych epokach obejmował także filozofię i matematykę. Współcześnie część nurtów odtworzyła ten sylabus w wersjach „oczyszczonych”, co stanowi fascynujący eksperyment paidei, która próbuje ocalić tożsamość pod naporem nowoczesności.

W tradycji żydowskiej nauka nie jest etapem życia, lecz jego fundamentalnym obowiązkiem. Od chederu i Talmud-Tory po jesziwy i kolele – kręgosłupem systemu jest micwa Talmud Tora, czyli nakaz studiowania Tory „dniem i nocą”. Majmonides nadał temu imperatywowi systemową formę w swoim dziele „Miszne Tora”, a współczesne interpretacje przypominają, że obowiązek nauki trwa, dopóki starcza tchu. Ta paideia nie zna pęknięcia między programem nauczania a duchowością; nauka jest tu aktem służby, nie intelektualną dekoracją. Efektem ubocznym jest fenomenalna kultura argumentu i glosy, którą nowoczesna dydaktyka może jedynie podziwiać. Spór staje się rytuałem rozumu.

Te trzy laboratoria cywilizacyjne potwierdzają tezę o edukacji jako całości, w której treść i metoda tworzą system nerwowy kultury. Konfucjanizm wysubtelnił retorykę obowiązku i egzamin jako maszynę społecznej selekcji. Islam wykształcił etos adab oraz potęgę sieci fundacyjnych służących wiedzy. Judaizm zaś wyniósł permanentne studiowanie do rangi formy życia, czyniąc z umysłu nieustannie pracujący warsztat.

Kwadrans definicji: codzienna praktyka precyzji

Tydzień, by nie rozpaść się w chaosie, potrzebuje rytuałów, które stanowią jego spoiwo. Pierwszym z nich jest kwadrans definicji: każdego poranka klasa mierzy się z jednym kluczowym pojęciem, rozkładając je na

cztery zdania – propozycję definicji, jej granice, przykład i kontrprzykład. Spektrum jest szerokie, od „państwa prawa” po „współczynnik tarcia”, od „miłosierdzia” po „inwencję”, a po miesiącu ten kwadrans staje się najpilniejszym ćwiczeniem dnia. Drugi rytuał to „contra meum”, w ramach którego raz w tygodniu uczeń przez trzy minuty broni tezy, z którą się nie zgadza, ucząc się empatii epistemicznej i oddzielania analizy od osobistego poglądu. Trzecim jest „dowód tygodnia” lub „błąd tygodnia”, gdzie cała klasa krok po kroku przechodzi przez dowód albo rozbraja logiczną pomyłkę ze sfery publicznej. Całość wieńczy czwarty rytuał: „commonplace book”, czyli dziennik cytatów i myśli z lektur, gdzie każdemu wpisowi, dalekiemu od laurki, towarzyszą dwa zdania komentarza – jedno rzeczowe, drugie krytyczne. Z końcem semestru te dzienniki tworzą osobisty indeks motywów, do którego uczeń wraca w retoryce i esejach.

C.S. Lewis: przestroga przed „ludźmi bez piersi”

Zachodnia polityka edukacyjna po 1945 roku poruszała się wzdłuż dwóch głównych osi. Pierwszą było masowe wyrównywanie szans poprzez standaryzację, drugą – ekonomizacja nauczania mierzona wskaźnikami produktywności. Niezamierzonym skutkiem okazał się jednak demontaż wielkiej narracji spajającej wiedzę oraz przesunięcie akcentu z mozolnego ćwiczenia rozumu na sprawną „obsługę testu”. Ruch edukacji klasycznej, od Dorothy Sayers po współczesne głosy medialne, jest na to reakcją – czasem zbyt pospiesznie wskazującą winnych, lecz trafiającą w samo sedno fundamentalnego zaniku. Z programów nauczania wyparowuje bowiem jawny trening logiki i retoryki, a z kanonu lektur usuwa się wielką literaturę czytaną na serio, a nie jako pretekst. Konsekwencje są głęboko społeczne. Absolwent pozbawiony treningu w śledzeniu przyczyn i skutków staje się łatwą zdobyczą dla inżynierii politycznej. Kultura publiczna, w której retorykę zastąpił PR, a logikę – puste deklaracje, traci zdolność rozwiązywania sporów, jedynie je eskalując. W tym właśnie leży polityczna stawka sporu o paideię. Czy szkoła ma wytwarzać obywatela zdolnego do samorządności, czy ma być jedynie sprawną szkołą obsługi bodźców?

Rubryki retoryczne: obiektywne miary argumentacji

Nie ma praktyki bez precyzyjnych kryteriów. Rubryka oceny zadań argumentacyjnych opiera się na czterech wektorach: po pierwsze, na precyzji definicji kluczowych terminów i konsekwencji w ich stosowaniu; po drugie, na klarownej strukturze wnioskowania z jawnie wyłożonymi przesłankami; po trzecie, na rekonstrukcji stanowiska przeciwnika w jego najmocniejszej, a nie najsłabszej postaci; i wreszcie na umiejętności wskazania „warunków granicznych”, czyli scenariuszy, w których teza znalazłaby swoje ostateczne uzasadnienie. Podobne rygory obowiązują w retoryce, gdzie oceniamy zgodność formy z celem, wierność cytatu i etos mówcy, który powstrzymuje się od przypisywania oponentowi tez, których ten nigdy nie głosił.

Ta sama zasada przenika inne dziedziny. W muzyce i geometrii punktujemy zarówno poprawność, jak i elegancję, rozumianą jako minimalizm środków i klarowność uzasadnień. W wychowaniu, zamiast uciekać się do moralizatorstwa, operujemy faktami: czy zespół realizuje zadania w terminie, czy otwarcie komunikuje napotkane błędy, czy potrafi publicznie przyjąć korektę bez poczucia osobistej porażki.

Najważniejsza lekcja płynie jednak z nauk ścisłych. W astronomii i fizyce eksperymentalnej wprowadzamy świadomą rubrykę błędu, zadając pytania o źródła szumu, wpływ instrumentu pomiarowego czy ograniczenia samego modelu. Kiedy uczeń wpisuje w kartę laboratoryjną, że „błąd wynika z niedokładnej kalibracji", nie przyznaje się do porażki. Przeciwnie – uczy się, że nauka nie jest poszukiwaniem pewności, lecz sztuką ujarzmionej niepewności.

Projekty mostowe: narzędzie odnowy klasycznej szkoły

Program domaga się jednak projektów mostowych, w których trivium i quadrivium przestają być równoległymi torami, a zaczynają się krzyżować w węzłowych punktach przecięcia dyscyplin. Ilustruje to „Projekt Proporcji": uczeń najpierw konstruuje prosty instrument strunowy, oblicza długości i interwały, po czym uzasadnia matematycznie proporcje. Następnie pisze esej o harmonii jako metaforze ładu politycznego, konfrontując myśl Pitagorasa z myślą Arystotelesa i jednego ze współczesnych eseistów. Obrona projektu odbywa się publicznie, a kryteria oceny obejmują zarówno precyzję pomiaru, jak i siłę argumentu.

Innym razem, w ramach „Sporu o Temistoklesa", klasa równolegle zanurza się w tekst Herodota, analizuje mapy i topografię cieśniny, by następnie obliczyć prędkości i przewagi manewrowe trier. Finałem jest debata, w której kalkulacje fizyczne zderzają się z rozważaniami o charakterze politycznym i moralnym. Podobnie w „Geometrii sonaty" uczeń rozpisuje formę sonatową, wyznacza jej punkty przegięcia i napięcia, a potem porównuje jej wewnętrzną logikę z architekturą dowodu matematycznego. W każdym z tych przedsięwzięć arkusz oceny staje się lustrem projektu: łączy elegancję z dowodem, a styl z poprawnością.

> Czy w pogoni za pragmatyzmem i efektywnością nie straciliśmy z oczu pierwotnego celu edukacji – formowania pełnego, harmonijnego człowieka? Być może odzyskanie klasycznych narzędzi uczenia się jest kluczem do odnalezienia utraconej równowagi. A może prawdziwa edukacja to nieustanne balansowanie na granicy wiedzy i mądrości, rozumu i serca, przeszłości i przyszłości?

Inspiracje

[1] **"Battle for the American Mind"** Pete Hegseth

2022 | Broadside Books

Peter Brian Hegseth jest amerykańskim urzędnikiem państwowym, autorem i byłym prezenterem telewizyjnym. Służył w Gwardii Narodowej Armii, biorąc udział w misjach w Guantanamo Bay, Iraku i Afganistanie. Był komentatorem Fox News i współprowadzącym Fox & Friends Weekend. Obecnie jest sekretarzem obrony USA.

Peter Brian Hegseth is an American government official, author, and former television personality. He served in the Army National Guard with deployments to Guantanamo Bay, Iraq, and Afghanistan. He was a Fox News contributor and co-hosted Fox & Friends Weekend. He is currently the U.S. Secretary of Defense.

U.S. Department of Defense

Literatura uzupełniająca

Książki

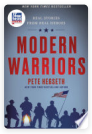
Autorzy przywoływani w artykule:



[1] **"The War on Warriors"**

Pete Hegseth

2024 | HarperCollins | ISBN: 9780063389441



[2] **"Modern Warriors: Real Stories from Real Heroes"**

Pete Hegseth

2020 | HarperCollins | ISBN: 9780063046566



[3] **"In the Arena: Good Citizens, a Great Republic, and How One Speech Can Reinvigorate America"**

Pete Hegseth

2016 | Simon and Schuster | ISBN: 9781476749372

Literatura pokrewna (Google Scholar):



[4] **"Paideia: The Ideals of Greek Culture"**

Werner Jaeger

1965 | Oxford University Press | ISBN: 9780195004250



[5] **"The Consolation of Philosophy"**

Anicius Manlius Severinus Boethius

2019 | BoD – Books on Demand | ISBN: 9783734095115

Google Scholar

[6] **"Discover Classical Christian Education: The Essential Guide for Parents"**

David Goodwin

2005 | ISBN: 9798986372419



[7] **"Euclid's Elements"**

Euclid of Alexandria

2017 | Createspace Independent Publishing Platform | ISBN: 9781546376675

Artykuły naukowe

Autorzy przywoływani:

[1] **"From Greek paideia to modern educational systems: evidence for the need to integrate physical activity into academic settings"**

Fraile-Martinez et al.

2025

[2] **"A New Trivium and Quadrivium"**

George Bugliarello

2025

[3] **"Aristoteles: Grundlegung einer Geschichte seiner Entwicklung"**

Werner Jaeger

1923

[4] **"Humanism and Theology"**

Werner Jaeger

1943

[5] **"Heidegger's Reinscription of Paideia in the Context of Online Learning"**

John Roder, Christopher Naughton

2015 | Educational Philosophy and Theory

[6] **"The Quadrivium and Responsible AI: Integrating Ancient Wisdom for Modern Challenges"**

[Other Researcher]

2023 | Journal of Information, Communication and Ethics in Society

Google Scholar

[7] **"Education (Paideia)"**

Paul Woodruff

2006 | First Democracy: The Challenge of an Ancient Idea

Google Scholar

[8] **"The Pragmatism of Peirce"**

John Dewey

1916 | The Journal of Philosophy, Psychology and Scientific Methods

[9] **"An Analysis of Reflective Thought"**

John Dewey

1922 | The Journal of Philosophy

[10] **"Socratic Questioning in the Paideia Method to Encourage Dialogical Discussions"**

Research Papers in Education

2014 | Research Papers in Education

[11] **"Paideia and the Search for Freedom in the Educational Formation of the Public of Today"**

Not specified in source

2014 | Journal of Philosophy of Education

Google Scholar

[12] **"Understanding the Trivium and Quadrivium"**

Jeffrey Lehman

2018 | Hillsdale College

[13] **"Trivium, Quadrivium, & Pythagoras"**

Manly P. Hall, Anne Macaulay, Mark Booth, Christopher Bamford

2024 | Cosmic Core

Google Scholar

APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: cdeb30a2-a5b2-4a6f-a010-f4f41945a4e5